

GONIEC KRAKOWSKI

GENY OGŁOSZENI: Po tekście 1 mm w 2 szpalach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po 40tych s. — za 1 mm w 1 szpalie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok VI.

Nr. 10.

Kraków, piątek 14 stycznia 1944

Nie zamówione przez Księstwo rekopisy będą swobodnie autorom jedynie przy dotychczasowej porcie swobodnie. Prenumerata miesięczna 6 zł z odroczeniem do domu 6.30 zł w Rzeczy z dopłatą portu 7.50 zł. W Gdańsku prenumerata przez urzędy pocztowe Księstwo oszkowe, Warszawa 688

„Ostatnia szansa”.

Londyn respektuje żądania Moskwy.

Sztokholm, 13 stycznia. Dyplomatyczny sprawozdawca prasy londyńskiej opublikował w środę, jak to się zresztą nie można było inaczej spodziewać z uwagi na stosunek zależności Anglii wobec Unji Sowieckiej, promoskiewskie komentarze w sprawie deklaracji, złożonej przez Unję Sowiecką na temat kwestii polskiej oraz wzywającą usilnie polski rząd emigracyjny w Londynie do przyjęcia propozycji, „które mogą stanowić ostatnią szansę ze strony bolszewików”.

Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Mail” pisze w związku z tem m. i.: „Dyplomaci w Londynie doszli do przekonania, że apel sowlecki stanowi ewentualnie ostatnią szansę, jaka nadarzyła się polskiemu rządowi emigracyjnemu w Londynie”. „Times” podaje: „Chociaż deklaracja pod pewnym względem może być powodem do krytyki ze strony rządu polskiego w Londynie, to nie nie wskazuje na to, że bolszewicy nie są skłonni wszcząć rokowań z Polakami, które, o ileby już raz były wdrożone, niewątpliwie — jak zachęcająco podkreśla „Times” — uregulowałyby wszelkie istniejące nieporozumienia oraz spowodowałyby w konsekwencji podjęcie regularnych stosunków”.

Vernon Bartlett pisze na łamach „News Chronicle”: „Odpowiedź sowlecka na oświadczenie polskie z dnia 5 stycznia posiada bardzo wielkie znaczenie. O Ho rząd polski zezwoli na to, że wspomnienia dawnych dni będą silniejsze, aniżeli wymowa faktów obecnych, to zdaniem wielu przyjaciół Polski, zburzy on swe własne szanse”.

Kampanja prasowa przeciwko lordowi Mountbatton.

Genewa, 13 stycznia. Sprawozdawcy angielscy w Waszyngtonie uskarżają się na podstępny amerykański kampanja prasowa, rozpetana przeciwko nowemu głównodowodzącemu w Azji Wschodniej, lordowi Louis Mountbattonowi. „Ohio State Journal” pisze np.:

„Poważne stanowisko Mc' Arthura zaznacza się w skrajnym swym przeciwieństwie do sposobu występowania lekkoducha Mountbattona, który jest zresztą szwagrem króla angielskiego. Byłoby to rzeczą tragiczną, gdyby władza dowodząca generała Mc Arthura doznała upośledzenia na korzyść jakiegoś londyńskiego pedziwiara”. „New York Herald Tribune” publikuje również ze swej strony listy otwarte, w których wyraża się te same poglądy. W jednym z nich czytamy: „Gdyby się miało potwierdzić, że bohater Stanów Zjednoczonych nr. 1 Mc Arthur istotnie podporządkowany miałby być panu Mountbattonowi na Dalekim Wschodzie, natenczas-fala oburzenia ogarnie kraj, która może się stać w najwyższym stopniu niewygodna dla pewnych ludzi w Waszyngtonie”.

Projekt obowiązkowej pracy w USA.

Sztokholm, 13 stycznia. Jak z Waszyngtonu donoszą, prezydent Roosevelt zaproponował w swoim orędziu noworocznym do kongresu wprowadzenia ustawy o ogólnym obowiązku pracy (National Service Law), który, jak powiada prezydent, jest niezbędnie koniecznym, aby wszystkie amerykańskie energie i rezerwy wykorzystać i aby na czas wojny przeszkodzić wszelkim strajkom.

Dalej zaproponował Roosevelt „realistyczny program opodatkowania”, utrzymania dalej ustawy dla wznowienia kontraktów wojennych (Renewal of war contracts), aby zapobiec nadmiernym zyskom, ustawy o stałych cenach za artykuły żywności, minimalne ceny dla rolników i maksymalne ceny dla spożywców, jak również rybel przedłużenia ustawy dla gospodarczego ustabilizowania, z października 1942.

Roosevelt oświadczył dalej, że Stany Zjednoczone związały się w czasie konferencji w Moskwie, Kairze i Teheranie z „nadzwyczaj obszernymi i szczególnie detalicznymi planami”. Stany Zjednoczone nie mogą powrócić „tragicznego błędu izolacjonizmu”. Najwyższy cel dla aliantów, który omawiany był na konferencjach, da się osiągnąć w jednym słowie „bezpieczeństwo”. Prezydent ostrzegł jednakże przed wybuchem zafarzą i samoupodobaniem, gdyż tego rodzaju

W. H. Ewen podkreśla znów w „Daily Herald”: Rząd sowlecki wskazał drogę do rozsądnego uregulowania najtrudniejszego problemu. Polski rząd emigracyjny dobrze zrobi, jeżeli więcej będzie myślał o interesach swego kraju, aniżeli o swych własnych uczuciach”.

Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph” również mówi — przytoczę w tonie jego zaznacza się ukryta groźba — o „ostatniej szansie”, podając m. i. dosłownie: „Bolszewicy gotowi są dać polskiemu rządowi emigracyjnemu „ostatnią szansę”, by w ten sposób mógł on wykazać swą gotowość do konstruktywnej współpracy z Unją Sowiecką. Jeżeli jednak polski rząd emigracyjny w Londynie nie będzie skłonny do zlikwidowania istniejących nieporozumień z Unją Sowiecką, to jest rzeczą bardzo możliwą, że wówczas ostateczne uregulowanie tych spraw „siłą rzeczy” przeprowadzone być może przez inne czynniki”.

Żaden rząd polski nie może przyjąć propozycji sowleckiej.

Polonia amerykańska przeciwko Związkowi Sowietkiemu.

Sztokholm, 13 stycznia. Prezas komitetu Amerykanów polskiego pochodzenia, Węgrynek, oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem agencji „Reuter”:

Żaden rząd polski nie może przyjąć propozycji sowleckiej, która równałaby się samobójstwu narodu polskiego”. Wysłanie przez Związek Sowlecki roszczenia terytorjalne nie opierają się na względach strategicznych lub potrzebach wewnętrznych Związku Sowleckiego, lecz wypływają z chęci zniszczenia Polaków, stanowiących przeszkodę na drodze do zachodniej Europy. Korespondent waszyngtoński agencji „Ins”



Francuscy marynarze, którzy po zakończeniu operacji ich okrętów, dotarli do Turcji i tam zostali internowani, w myśl umowy tawarłej pomiędzy rządem tureckim a francuskim zostali zwolnieni i powrócili do swojej ojczyzny.

donosi, że komunikat Krenla, dotyczący zamierzeń co do granicy sowlecko-polskiej, przyjęty został z największym pesymizmem przez urzędowe koła Stanów Zjednoczonych. Biaty Dom obawia się więcej aniżeli kiedykolwiek, że pogodzenie się emigrantów polskich z Moskwą jest zupełnie niemożliwe. Departament stanu Stanów Zjednoczonych żywi dotąd nadzieje, że dyskusję na ten temat odroczyć będzie można do zakończenia się wojny. Komunikat moskiewski wskazuje jednak na to, że Unja Sowlecka stosunki swe do małych państw regulować pragnie zupełnie według własnej woli, nie przyjmując w tym wzglę-

dzie żadnych porad ze strony aliantów. — Uważa się za wykluczone, ażeby rząd sowlecki uważał za kompetentny urzędzący w Londynie polski rząd emigracyjny do nowzięcia postanowień, co do sowleckiej propozycji w sprawie problemu granicznego.

Swoje stanowisko w sprawie sowlecko-rosyjskiego komunikatu dotyczącego losu Polski, rozpoczyna „Aftonbladet”, następującymi słowami:

„Nie spuszczaście się na waszych księżąt lub na dane przez jedno z aljanckich mocarstw przyrzeczenia. Mimo gwarancji mocarstw zachodnich i uroczyste powtarzanych deklaracji jest obecnie jasnym, że Polska w swoich dawnych formach „le powstanie znów”. Sowleckie orędzie — tak pisze dalej ten dziennik — jest wyraźną wskazówką, że bolszewicy póda własną swą drogą i że mocarstwa zachodnie nie znajdują innej możliwości, jak tylko zaakceptować sowlecki sposób rozwiązania tej kwestii.”

Katastrofa armady bombowców amerykańskich.

Największa bitwa powietrzna obecnej wojny. — Silna akcja obronna niemieckich myśliwców.

Formacje bombowców amerykańskich znajdowały się pod ochroną licznych eskadr myśliwców w drodze nad środkowe Niemcy, gdzie po długiej pauzie zamierzają dokonać ataku bombowego. Ponieważ posiadały one silną eskortę samolotów my-

Berlin, 13 stycznia. Największa bitwa powietrzna w ciągu obecnej wojny rozegrała się w ciągu dnia 11 stycznia nad zachodnią i środkową Europą. Gigantyczna walka, o której doniósł komunikat naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych w dn. 12 stycznia, trwała przeszło trzy godziny. Rozszerzyła się ona na obszar powietrzny, obejmujący wiele setek kilometrów pomiędzy wybrzeżem kanału La Manche i środkowemi Niemcami.

śliwskich, czuły się niewątpliwie zupełnie bezpieczni przy dokonaniu tego przedsięwzięcia. Przy jasnym, jak kryształ niebie, i zupełnie wolnej od chmur pogodzie zimowej, formacje amerykańskie przeleciały nad niemiecką granicą. W tym czasie wielka ilość niemieckich samolotów myśliwskich i burzących rzuciła się ze wszystkich stron na lecące gęsto obok siebie czteromotorowe bombowce amerykańskie. Równocześnie artyleria przeciwlotnicza z niezliczonych ciężkich i najcięższych baterij otwierała koncentryczny ogień. Pod potężnym naporem energicznych akcji niemieckiej obrony powietrznej.

poszczególne grupy bombowców amerykańskich były zmuszone luz w pobliżu granicy niemieckiej zrzucić przedwcześnie swoje bomby.

ponieważ tylko dzięki temu miały one możliwość uniknięcia niesłychanie skutecznego ognia niemieckich samolotów myśliwskich i gradu granatów rozpryskowych niemieckiej artylerji przeciwlotniczej. Przy tej sposobności spadły na ziemię luz pierwsze bombowce amerykańskie. Wkrótce potem niemieckie samoloty myśliwskie zdołały rozbić na drobne grupki formacje bombowców amerykańskich.

Zestrzelono jedną maszynę amerykańską po drugiej, aż w końcu 138 maszyn w tem 124 czteromotorowych bombowców zostało zniszczonych.

Jeszcze w ciągu całego wczorajszego dnia nadszedły dodatkowe raporty o zniszczeniu dalszych samolotów amerykańskich. Pochodzą one z najroźniejszych okolic rozległego obszaru, nad którym rozegrała się największa bitwa powietrzna obecnej wojny. Wobec tego pewnym jest, że wymienione wyżej cyfry zwiększą się jeszcze znacznie.

Ten niezwykły sukces niemieckiej obrony powietrznej stanowi dobitne podkreślenie tezy, wielokrotnie stwierdzanej w ciągu ostatnich tygodni ze strony niemieckiej, że zarówno siły cyfrowe, jak i metody niemieckiej obrony powietrznej doznają stałych ulepszeń.

W związku z bitwą powietrzną nad obszarem niemieckim w dniu 11 stycznia donosi sprawozdawca dziennika „Evening Standard” przy silach zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Philip Gruze, że jest prawdopodobnym, iż

straty amerykańskie będą wysokie, ponieważ Niemcy „od kilku tygodni stawiają bardzo silny opór”.

Wbrew dotychczas przyjętemu zwyczajowi, wojskowe władze lotnictwa aljanckie go nie wydały dotychczas żadnego komunikatu o tem przedsięwzięciu północno-amerykańskich bombowców. W Londynie ograniczono się do stwierdzenia we wtorek wieczór, że silne formacje bombowców amerykańskich, stacjonowanych w Anglii, w cią-

gu dnia atakowały północno-wschodnie Niemcy, przyczem były wspierane przez myśliwce amerykańsko-brytyjskie. Charakterystycznym w tym komunikacie jest fakt, że nie wspomina on ani jednym słowem o sukcesach i nie podaje, jak zwyczajnie, cyfr rzekomych zestrzałów niemieckich myśliwców.

Zamiast tego ze strony alianckiej podano do wiadomości, że niemieckie samoloty myśliwskie „stawały silny opór“.

Później doniósł jeszcze „Reuter“ kilka szczegółów, przyczem na początku swego sprawozdania podkreślił, iż chodziło tu o „jedną z największych bitew powietrznych w obecnej wojnie“.

Bombał sprawozdawca „Reutera“ podkreślił szczególnie gwałtowną akcję obronną niemieckich myśliwców, które zmusiły bombowce Stanów Zjednoczonych do zaciętej walki. Jakkolwiek, jak „Reuter“ z naciskiem podkreśla, bombowcom Stanów Zjednoczonych w czasie ich długiego lotu towarzyszyły silne formacje myśliwców, to jednak w tem samym zdaniu był on zmuszony przyznać, że

bombowce „były zawiłane przez pełne trzy godziny w zasięgu walki powietrznej“.

w czasie których atakowały je „nieprzerwanie całe chmury niemieckich myśliwców“.

„Reuter“ w ślad za niemieckim nadzwyczajnym komunikatem z 11 stycznia poda-

ł, szacany in contumaciam, przewidywało najwyższą według wymiarów ludzkich karę za takie działania, jakich dopuścili się dzisiaj członkowie wielkiej rady faszystowskiej pod przewodnictwem tegoż właśnie Grandiego.

Abstrahując od strony ludzko-tragicznej, jaką stanowi wykonanie wyroku na człowieku, stojącym ze względu na swe wężły pokrewieństwa najbliższej Mussoliniego, przypomina się dzisiaj w Berlinie fakt, że naród włoski właśnie na podstawie doświadczeń, jakie jego bracia południowo-włoscy byli w możności poczynić w zakresie t. zw. „akcji oswobodzenia“ swego byłego króla i Badoglio, musiał nastroić sędziów do zajęcia takiego stanowiska, jakie narzucają twarde, ale nieugięte prawa wojny, zademonstrowanej także narodowi włoskiemu ad oculos przez jego ciemiężców.

Wyrok w tej formie, w jakiej został orzeczony i wykonany rankiem we wtorek, jest zgodny z oczekiwaniami, żywionymi przez republikańską partię faszystowską i rząd. Każde inne rozwiązanie byłoby sprzeczne z akceptowaniem przez faszystów prawem starożytnym.

Były przez faszystowskiego związków rolników Frattari powiedział, że miał wrażenie, iż na owym posiedzeniu cała sytuacja ulec miała gruntownej zmianie. Pozostali świadkowie również potwierdzili, że członkowie wielkiej rady w pełni zdawali sobie sprawę ze swej odpowiedzialności i to aż do ostatnich konsekwencji.

Obrońcy oskarżonych spoczywali w rękach siedmiu adwokatów.

Po wygłoszonych przemówieniach specjalny trybunał udał się na czterogodzinną naradę, po której ogłoszono wyrok, przyznający jednemu oskarżonemu okoliczności łagodzące. Ten bowiem bezpośrednio po posiedzeniu wielkiej rady wystosował pismo do Mussoliniego, w którym uniważniał swój podpis, złożony pod deklaracją Grandiego.

W związku z wykonaniem wyroku na skazanych członkach wielkiej rady faszystowskiej rozgłoszono rzymską gazetę jeszcze, iż w ciągu całej nocy dwóch księży przebywało wśród skazańców, by przygotować ich na zbliżający się koniec. Wczesnym rankiem wyprawdano skazanych z więzienia „Dei Scalzi“ i przewieziono na miejsce stracenia. Tutaj, po odmówieniu ostatniej modlitwy przez obu księży i skazanych, nastąpiła egzekucja.

Przed kilkanaściami tygodniami z amerykańsko-angielskich głównodowodzących w Europie czy na Pacyfiku nie odradzał, lecz czynił optymistyczne przewidywania. Oświadczył oni: „Nieprzyjacielskie linie zasypimy i nie będziemy się męczyć posuwaniem naprzód, nie będziemy skakać z wyspy na wyspę. Jak się teraz okazuje, kończy „Tribune“, było to wszystko wielkim bluffem.

Waszyngton nie jest zaskoczony.

Sztokholm, 13 stycznia. Według wiadomości nowojorskiej dziennika „Stockholms Tidningen“, oświadczenie moskiewskie, odnoszące się do przyszłej granicy wschodniej Polski, nie wywołało żadnego zdziwienia w kręgach dyplomatycznych Waszyngtonu. Było ono natomiast powodem pewnej sensacji z powodu jednostronnego swego charakteru.

Oświadczenie moskiewskie uważane jest jako wyraźny znak, że Unja Sowiecka pragnie postępować własną swą drogą przy rozwiązywaniu zagadnień granicznych nie tylko z Polską, ale także z krajami bałtyckimi, Finlandją i Rumunią. Różne kółka w Stanach Zjednoczonych są zdania, jak donosi wspomniane pismo, że spodziewać się można z Moskwy niebawem podobnych oświadczeń także w odniesieniu do krajów bałtyckich, Finlandji i Rumunii.

Północna Afryka – „sowieckim protektoratem“?

Algier, 13 stycznia. Sowiecki komisarz w północnej Afryce, Bogomolow, rozporządził wielką ilość ulotek, w których m. l. powiada, że Algier, Tunezja i Marokko po wojnie zostaną „niezawisłymi republikami pod sowieckim protektoratem“.

Nieudane operacje alianckie przeciwko Burmie.

Tokio, 13 stycznia. Usiłowanie alianckie, zmierzające do ponownego zajęcia Maundaw nie powiodły się. Załoga japońska odrzuciła aliantów, kiedy usiłowali oni uporczywie wtargnąć do południowo-burmańskich terenów granicznych.

Były przez faszystowskiego związków rolników Frattari powiedział, że miał wrażenie, iż na owym posiedzeniu cała sytuacja ulec miała gruntownej zmianie. Pozostali świadkowie również potwierdzili, że członkowie wielkiej rady w pełni zdawali sobie sprawę ze swej odpowiedzialności i to aż do ostatnich konsekwencji.

Obrońcy oskarżonych spoczywali w rękach siedmiu adwokatów.

Po wygłoszonych przemówieniach specjalny trybunał udał się na czterogodzinną naradę, po której ogłoszono wyrok, przyznający jednemu oskarżonemu okoliczności łagodzące. Ten bowiem bezpośrednio po posiedzeniu wielkiej rady wystosował pismo do Mussoliniego, w którym uniważniał swój podpis, złożony pod deklaracją Grandiego.

W związku z wykonaniem wyroku na skazanych członkach wielkiej rady faszystowskiej rozgłoszono rzymską gazetę jeszcze, iż w ciągu całej nocy dwóch księży przebywało wśród skazańców, by przygotować ich na zbliżający się koniec. Wczesnym rankiem wyprawdano skazanych z więzienia „Dei Scalzi“ i przewieziono na miejsce stracenia. Tutaj, po odmówieniu ostatniej modlitwy przez obu księży i skazanych, nastąpiła egzekucja.

Epilog politycznej zdrady Badoglio.

Przebieg procesu przed nadzwyczajnym trybunałem w Weronie.

(tp) Werona, 13 stycznia. Przed specjalnym trybunałem republiki faszystowskiej rozegrał się — jak już podawaliśmy — epilog historycznego posiedzenia b. wielkiej rady faszystowskiej, przebieg którego umożliwił zdradę Badoglio oraz spowodował załamanie się Imperjum rzymskiego. Na tych b. członkach wielkiej rady, którzy znajdowali się w rękach faszystowskiego rządu republikańskiego i którzy zostali na śmierć skazani, wykonano wyrok we wtorek, o godzinie 9 rano.

O samym przebiegu procesu podano wczoraj wieczorem następujące dalsze szczegóły:

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym zdradę stanu, jakoteż sprzeniewierzenie się idei faszystowskiej ze szkodą dla siły obronnej kraju i operacji wojskowych. Z wyjątkiem Cianetti'ego, któremu specjalny trybunał przyznał okoliczności łagodzące, wszystkich pozostałych 18 oskarżonych uznano w wyroku jako winnych kary śmierci. Poza wymienionych i już straconymi oskarżonymi, a mianowicie hr. Ciano, marszałek de Bono, Pareschi, Marinelli i Gottardi, chodzilo tutaj jeszcze o Grandiego, Botta'ę, Albiniego, Federzoni'ego, Alfieri'ego, Bagnardi'ego, de Marsico których skazano zaocznie.

Najbardziej interesującą częścią rozprawy było odczytanie pisma marszałka Cavallero o jego własnej działalności oraz o zajęciach, które w konsekwencji doprowadziły do zamachu stanu w dniu 25 lipca ub. roku. Zapiski odczytał prezes specjalnego trybunału, adwokat Vecchi. Marszałek Cavallero, który w dniu 21 września popełnił samobójstwo, podaje w swych notatkach, iż

już od listopada 1942 roku liczył się z ewentualnością usunięcia Mussoliniego.

Celem ułatwienia w takim wypadku królowi powołania nowego rządu, odbyto szereg posiedzeń, w czasie których jako najbardziej odpowiednią osobę uznano Badoglio. Kiedy Cavallero w grudniu 1942 r. ustąpił z kierowniczego stanowiska w głównym sztabie generalnym, mimo to nadal zajmował się temi sprawami. Na temat swoich zamiarów rozmawiał on również z wyższymi oficerami z najbliższego otoczenia następcy tronu, który go zapewnił, iż plany jego przedłożone zostaną wyższymi, miarodajnym czynnikiem.

W chwili inwazji anglo-amerykańskiej na Sycylię plan Cavallero przybrał konkretną formę.

Król miał pozbawić Mussoliniego dowództwa wojskowego, skutkiem czego pełnomocnictwa w dziedzinie wojskowej przeszłyby znowu na niego. Dalejszy bieg wypadków byłby się już toczył zupełnie automatycznie. Kierownictwo nowego rządu przejąłby Badoglio. W międzyczasie Cavallero rozwijał ożywioną propagandę dla swoich planów wśród całego szeregu wyższych urzędników państwowych i senatorów.

Jeden z wielkich przemysłowców oświadczył przytem gotowość wyasygnowania na ten cel przeszło 100 milionów lirów.

Pozatem Cavallero przeprowadził również liczne rozmowy z Badoglio i gen. Ambrosio, w wyniku których postanowiono osiągnąć zamierzony cel „drogą konstytucyjną“, t. zn. poprzez wielką radę.

Prokurator specjalnego trybunału w swym przemówieniu oskarżającym streścił najpierw tradycyjną politykę dynastji Savoyów, polegającą na solidaryzowaniu się z prądami rewolucyjnymi, dopóki nie grozi w tym względzie zbyt wielkie ryzyko. Tak też w roku 1922 chwytający się tron Savoyów oparł się o rewolucję faszystowską. Wraz z niepowodzeniami na polu militarnym, spowodowanymi skutkiem nieustannego sabotażu sztabu generalnego, rozpoczęła monarchja znowu swą działalność, dowodem czego jest spiszek Cavallera, który natychmiast oświadczył się po stronie Badoglio, zwolennika monarchji, jak to wynika z zapisków, odsłaniających różne fazy zdrady monarchji i sztabu generalnego. Ponieważ Ambrosio nie mógł się zdobyć na odwagę przeprowadzenia zamachu wojskowego, przeto Cavallero powziął myśl skierowania ostrza swego ataku przeciwko wysokim osobistościom reżimu faszystowskiego. Plan ten osiągnął swój punkt kulminacyjny w chwili, kiedy na posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej w 24/25 lipca Grandi postawił swój wniosek, który został potwierdzony przez skazanych obecnie.

Na podstawie tej deklaracji król wyszaryżony został we wszelkie pełnomocnictwa prawne i polityczne do obalenia reżimu.

Co do winy osób podpisanych pod tym protokołem nikt nie może żywić najmniejszej

nawet wątpliwości. Głosowaniem swem 19 oskarżonych stworzyło dla nieprzyjaciela szereg dogodnych możliwości w zakresie operacji wojskowych. Dlatego też prokurator stawia wniosek o wymierzenie kary śmierci.

Oskarżeni starali się bronić przed sądem twierdzeniem, iż w chwili głosowania nie zdawali sobie sprawy z całej doniosłości wniosku Grandiego. Zeznania świadków natomiast potwierdzają, że oskarżeni — jak to później podkreślił prokurator — jako ministrowie i wysocy dygnitarze w pełni zdawali sobie sprawę ze swego postępowania i z jego nieuniknionych skutków. Tak więc były prezydent senatu Suarzo podkreślił, iż podczas posiedzenia wielkiej rady odniósł wrażenie „jakoby coś planowano przeciwko Mussolinimu i reżimowi“.

Były sekretarz partji Scorza oświadczył, iż nie mógł oprzeć się przecucliu, że porządek dzienny Grandiego równoznaczny był z przygotowaniem spisku przeciwko Mussolinimu.

Z protokołów zeznań oskarżonych.

(tp) Werona, 13 stycznia. Po przesłuchaniu oskarżonych przed włoskim sądem nadzwyczajnym — przez komunikat agencji „Stefani“ m in. jeszcze — że Ciano oświadczył, iż przeszedł do Badoglio, ażeby dla siebie i swojej rodziny uzyskać paszporty, na co tenże mu odpowiedział, że król sobie życzy, ażeby pozostał na ambasadzie przy Stolicy Apostolskiej, gdyż będzie on w każdym wypadku chronionym.

Na zapytanie prokuratora przyznał Ciano odnośnie do zajęć przed posiedzeniem wielkiej rady, że już w domu Botta'ia odczytał porządek dzienny, który nie odpowiadał przedłożonemu wielkiej radzie i że potem przy ponownym spotkaniu się w parlamencie z Grandim, zapoznał się dopiero z autentycznym tekstem. Gdyby go był Duce przed posiedzeniem zawiadzał, to byłby go o stanie rzeczy poinformował. Na zapytanie prokuratora, dlaczego tego mimo to nie uczynił, odpowiedział Ciano, że odgadł przestał być ministrem spraw zagranicznych, nie miał do tego sposobności, ażeby dotrzeć do szefa rządu. Dalej potwierdził Ciano, że podpisał on już porządek dzienny Grandiego przed posiedzeniem Wielkiej Rady.

Oskarżony Pareschi oświadczył, że zauważona bierność włoskich dowódców, o której Duce mówił w swoim sprawozdaniu dziennym przed wielką radą, wcale go nie zaskoczyła, gdyż otrzymał on w swoim zakresie pracy, jako minister rolnictwa, częste dowody na to. Pareschi stwierdza dalej, że Duce wskazywał na niepraktyczność porządku dziennego Grandiego ze względu na ciężkie położenie wojskowe. W drugiej części posiedzenia nocnego zeznawał Grandi i Botta'ia w sprawie wewnętrznej sytuacji, w związku z czem omawiano ponownie trudności, jakie napotykała włoska burokracja u dowódców, które się naprzykład uporczywie wzdrygały stworzyć placówkę łącznikową między armją i ministerstwem rolnictwa. Cianetti przedstawiał swoje spostrzeżenia, jako kombatanta w Albanji, gdzie zaobserwował zdradę wobec własnego kraju sztabu generalnego oraz wyższych oficerów oraz przytoczył przykłady dalsze, które dowodzą „przemysłowej i systematycznej zdrady sztabu generalnego“ w Pantellerji i na Sycylii, a szczególnie w Auguste. Przy czytaniu pierwszej części porządku dziennego Grandiego odniósł on bardzo dobre wrażenie. Druga część przedstawiała mu się jako „nieszkodliwy strzał dla posterachu“. Była to jednakże „niewybaczalna naiwność“ z jego strony, że dał się Grandiemu zbyć wymijającą odpowiedzią na postawione mu pytanie. Na posiedzeniu Wielkiej Rady oświadczył Mussolini, jak zapewnia Cianetti, powołując się na swoją znakomitą pamięć, że porządek dzienny Grandiego narzuca dwie kategorie problemów: jeżeli król zgodzi się, w takim razie wyłoniłyby się różne problemy, „wśród nich także i osobiste“ — lub też król nie zgodzi się, wobec tego wyłonią się inne problemy. Cianetti oświadczył dalej, że na Wielkiej Radzie krytykował prasę oraz sztab generalny, którzy pracowali „nad klęską“. Wre-

szcie napisał on w dziesięć godzin po posiedzeniu list do Duce, w którym przyznaje się do błędów, popełnionych przez podpisanie rezolucji Grandiego oraz złożenie swego urzędu ministra do dyspozycji.

Berlin: „Sprawiedliwa kara“

Berlin, 13 stycznia. Kółka polityczne Berlina stwierdzają w związku z wyrokiem specjalnego trybunału w Weronie, że reakcja w Niemczech na wyrok śmierci, wydane przez włoski specjalny trybunał na byłego włoskiego ministra spraw zagranicznych Ciano i innych b. członków wielkiej rady faszystowskiej, nie wywołuje żadnych momentów niespodzianki.

Wyrok i jego przedsięwzięcie w międzynarodowym wykonaniu są sprawiedliwą karą za przejmujący odrazą czyn zdradcy i brzemienne w następstwa skutki, jakie przyniósł on dla narodu włoskiego. Każdy, kto zna nastroje kół włoskich, które pozostały wierne dla Mussoliniego, nie będzie mógł oprzeć się wrażeniu, że naród podstępnie pozbawiony owoców swej pracy i swej przyszłości przez klikę zdradcy wyciągnął takie konsekwencje, jakie przepisywało choćby tylko prawo wojenne, nie mówiąc już o tem, że prawo faszystowskie, które zadekretował sam zdradca Gran-

Zestrzelono 136 samolotów terrorystycznych.

Berlin, 13 stycznia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 12 stycznia:

Na północny wschód od Kerczu odparto w żarliwych walkach silne ataki sowieckie, wspierane samolotami bliskiego wsparcia.

Również na południowy zachód od Dniepropetrowska ponowne zacięte ataki nieprzyjaciela pozostały bez rezultatu.

W rejonie Kirowgradu nacisk ze strony nieprzyjaciela trwał nadal. W brawurowym przeciwataku jeden z oddziałów wyładowczych zdobył z powrotem powną straconą miejscowość oraz ważny teren wyżynny, wzięł do niewoli licznych jeńców i zdobył 12 dział.

Na południowy zachód od Czerkas załamało się kilka wypadów nieprzyjaciela.

Na południowy wschód od Pohrobyszcz nasze wojska toczą zacięte walki obronne z napierającymi siłami nieprzyjaciela. Na południowy zachód od miasta nasze przeciwataki miały również wczoraj skuteczną przebieg.

Oddziały jednej z dywizji pancernych zniszczyły jedną sowiecką brygadę pancerną i zdobyły przynam 50 dział.

W rejonie na zachód od Berdyozewa i na zachód od Nowogrodu Wołyńskiego odparto kilka lokalnych wypadów nieprzyjaciela.

Koło Rzeczyca są w toku gwałtowne walki.

W rejonie Witebska, zwłaszcza na południowy wschód od miasta załamały się ponownie wszystkie ataki bolszewików wśród wysokich strat nieprzyjaciela. Zniszczono 86 czołgów sowieckich i zdobyto 15 dział.

W ciągu obu ostatnich dni zniszczono na froncie wschodnim 359 czołgów nieprzyjacielskich i 43 samoloty.

W południowych Włoszech trwają dalej zacięte walki obronne na zachód od Venafro. Miejscowość Cervaro oraz jedna kopca górska, położona na północny wschód od tej miejscowości, zostały stracone po ciężkich walkach. Z pozostałego frontu zaraortowano tylko o nieznacznej lokalnej działalności bojowej.

Jak już podano do wiadomości w drodze doniesienia nadzwyczajnego, północno-amerykańskie formacje bombowców poniosły niesłychanie ciężkie straty przedpołudniem dnia 11 stycznia podczas ataków na środkowy obszar Rzeszy. Na skutek doskonałego współdziałania myśliwców, samolotów niszczycielskich oraz wszystkich rodzajów obrony przeciwlotniczej, ataki nie przybrały zwartej formy i skuteczności.

Według najnowszych twierdzeń zestrzelono 136 północno-amerykańskich samolotów, w czem 124 bombowców 4-motorowych i to przeważnie przed osiągnięciem celów z ich strony. Zniszczenie dalszych samolotów nieprzyjacielskich jest prawdopodobne.

Atak japoński na lotnisko w Sulczwan.

Tokio, 13 stycznia. Bombowce japońskie pod eskortą myśliwców dokonały w kilku falach niszczącego ataku na chińskie lotnisko w Sulczwan, w południowo-zachodniej części prowincji Kiangsi.

Sensacyjne fałszerstwo dokumentów.

Buenos Aires, 13 stycznia. Według doniesień z Montevideo przygotowuje tamtejsze boliwijskie poselstwo notę do międzyamerykańskiego wydziału obronnego, zawierającą sensacyjne dane o fałszerstwach dokumentów.

W kilku wierszach.

Generałny komisarz dla robotników francuskich w Niemczech został na mocy ustawy przemianowany na generalny komisarz akcji społecznej dla robotników francuskich w Niemczech. Podlega on ministerstwu pracy.

„Daily Worker“ występuje przeciwko zarządzeniom komendantów niektórych koszar, wydanemu w ostatnim czasie, a zakazującym rozpowszechniania na ich obszarze różnych wydawników w Anglii pism agitacyjnych komunistycznych, a nawet samego „Daily Worker“.

Według zarządzenia, ogłoszonego w dzienniku urzędowym, podpułkownik sztabu generalnego, Angel de Mendosa Dorvier, został mianowany attaché lotnictwa przy ambasadzie hiszpańskiej we Francji.

Tygodnik angielski „Weekly Review“ stwierdza, że żadną miarą zażądanie nie można tego krajem bałtyckim, jeżeli miały one ponownie paść ofiarą zajęcia przez Rosję Sowiecką.

We wtorek w południe celom potężnego terrorystycznego ataku anglo-amerykańskiego były gęsto zaludnione dzielnice mieszkalne miasta portowego Pireus. Ludność cywilna poniosła znaczne straty celów wojskowych nie trafiono.

Jak donoszą z Londynu, Liddel Hart przestrzegł przed przecenianiem skutków ataków sowieckich, gdyż nie widzi żadnych oznak osłabienia Niemiec.

Jutro alarm próbny w Krakowie.

Kraków, 13 stycznia. Mogło się dotychczas zdarzyć, że mieszkańcy tej lub owej odległej dzielnicy miasta Krakowa znajdowali uprzedliwienie na to, że nie słyszeli syren alarmowych i dlatego w czasie ostatnich alarmów lotniczych pozostawali w łóżkach.

W czasie alarmu lotniczego.

Kraków, 13 stycznia. W czasie prawdziwego alarmu lotniczego należy uważać na poniżej zamieszczone dane: 1. W mieszkaniach wyłączyć światło i gaz, zamknąć wszystkie okna, jak również przewody gazu.

Czy uczeń rzemieślniczy podlega pracy przymusowej?

(tp) Kraków, 13 stycznia. Właściciele warsztatów rzemieślniczych oraz poszczególni mistrzowie kształcą w swych przedsiębiorstwach uczniów rzemieślniczych, zwracają się często do swych władz w zapytaniem, czy uczeń odbywający prawidłowo naukę w rzemiośle, może być pociągany do innych prac przymusowych.

Główny Wydział Pracy polecił wszystkim Urzędem Pracy dwoma zasadniczymi dekrety z dnia 14. VII. 1941 oraz z 21. V. 1943 r., aby młodocianym, odbywającym naukę praktyczną w przedsiębiorstwach przemysłowych i posiadającym pisemną, zarejestrowaną umowę o naukę, nie przeszkadzały w kontynuowaniu nauki zawodowej i nie pociągaly ich do spełniania jakichkolwiek robót przymusowych.

- 1. Słyszeli alarmy i nie wybiegli. Zebrać ze sobą żywność. Należy dobrać sobie żywność na trzy dni, zawierającą żywność.
2. Słyszeli alarmy i nie wybiegli. Zebrać ze sobą żywność. Należy dobrać sobie żywność na trzy dni, zawierającą żywność.
3. Słyszeli alarmy i nie wybiegli. Zebrać ze sobą żywność. Należy dobrać sobie żywność na trzy dni, zawierającą żywność.

Czy można brać zwierzęta do schronu?

Kraków, 13 stycznia. Według rozporządzenia Dowódcy Policji Porządkowej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 25 listopada 1943 r., nie można zabierać zwierząt do schronów, który przeznaczony jest na wojnę, aniżeli jemu rodzinę.

tom Głównego Wydziału Pracy, uczeń rzemieślniczy został powołany do robót przymusowych, należy powiadomić o tym władze (Powiatowy wzgl. Okręgowy Wydział Rzemieślniczy), które po dokładnym zbadaniu sprawy podejmą odpowiednie kroki, aby zapewnić danemu uczniowi spokojne ukończenie przewidzianego okresu nauki rzemieślniczej.

KRONIKA

STYCZEN 13 Czwartek. Dziś: Hilarjusza pap. Jutro: Eufrozyny. Dziś obowiązuje zamknięcie od g. 17.00 do 6.30.

Drukarstwo nie jest rzemiosłem.

Kraków, 13 stycznia. Na skutek licznych nieporozumień, władze rzemieślnicze informują, iż zawód drukarski nie należy do zawodów rzemieślniczych i nie został z tego względu zamieszczony w sporządzonym ostatnio wykazie rzemiosł.

Drukarstwo należy bowiem do zawodów przemysłowych, a organizacyjnie przynależy do Grupy Przemysłowej — Oddział Druk i Przeróbka Papieru. Posiadają oni własne związki zawodowe, w których są zarejestrowani.

Oznaczać zepsute zegary.

Kraków, 13 stycznia. Mimo niejednokrotnych nawoływań, widzi się jeszcze na ulicach większych miast Gen. Gub. wywieszane nad zakładami zegarmistrzowskimi itp. duże zegary, które bądź to stoją, bądź też wskazują niewłaściwą godzinę.

Przypominamy więc, iż wszystkie osoby odpowiedzialne za wywieszanie wskazówek czasu, winne wprowadzenia w błąd przechodniów narażają się na surowe kary. Zegary zepsute, lub źle chodzące należy niezwłocznie oznaczyć skrzyżowaną paskami papieru (obie tarcze) ewentualnie usunąć.

Kronika żałobna.

(Tem) Kraków, 13 stycznia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: ze Strychalskich Anna Skupńska, lat 57, kwiłciarka; Józef Blamler, lat 74, urzędnik prywatny; z Karczów Anna Bando, lat 62, żona emeryt. konduktora kolei; Tomasz Muskiewicz, lat 72; Franciszek Popiel, lat 53, pracownik Gazowni Miejskiej; ze Strychalskich Franciszka Starzak, lat 48; Władysław Sobkowiak, lat 23, technik Monopola Tytoniowego; Stanisław Żukowski, lat 48, emeryt. przewodnik Strazy Granicznej; z Tokarskich Jadwiga Regala Kaluska, lat 86, wdowa po emeryt. inżynierze, radcy kolej.; Helena Wodkowska, lat 67, wdowa po mistrzu szlifierskim; z Kozakiewiczów Czesława Faulhaber, lat 67; z Łaszewiczów Marja Dacowa, lat 68, wdowa po emerycie kolejowym; Anna Sekundowa, lat 82, obywatelka m. Krakowa; inż. Stefan Bryta, profesor Politechniki Warszawskiej i Łwowskiej, zmarł w Warszawie; dr. filoz. Władysław Pawlicki, lat 61; z Nazarewiczów Marja Balbina Biernacka, lat 77, wdowa po urzędniku kolejowym; Ludwik Ciszewski, lat 68; Felicja Orundnicowa, lat 55, krawcowa.

(T) MAPY Z TERENAMI KSZTAŁTOWANIA CEN. Jak się dowiadujemy, w Wydawnictwie „Las i Drewno“ w Krakowie mogą się zaopatrzyć wszystkie nadleśnictwa, leśnictwa, tartaki, przemysłowcy drzewni i osoby zainteresowane w dużych mapach, na których oznaczono kolorami tereny kształtowania cen w kraju. Mapy te wysyłane są przez wyżej wymienione wydawnictwo za pobraniem pocztowym w cenie 18 zł.

(T) SZTUCZNE WYLEGARNIE. W celu zwiększenia produkcji jaj, już w najbliższym czasie wszystkie placówki znakowania jaj na całym obszarze Gen. Gub. mają być zaopatrzone w nowoczesne, sztuczne wylegarnie. Dzięki temu zwiększy się do roku kurze pogłowie o milion sztuk. Należy do tego być rozprężyć akcją zachęcania gospodyń wiejskich do większego wykorzystania kokoszek.

(T) POWIAT JEDRZEJOWSKI należy do najbliższej zarybionych terenów w całym Okręgu radomskim. Jak wynika ze statystyki, znajduje się tam ponad 1.213 ha stawów rybnych, prowadzonych przez wyszkolonych fachowców. Ze względu na doniosłe znaczenie hodowli ryb w ogólnej gospodarce żywnościowej, władze rolnicze poświęcają kwestji unowocześnienia hodowli wiele czasu. W miarę możliwości prowadzi się rozbudowę stawów hodowlanych, względnie przerabia się je i unowocześnia.

(T) NAPAD RABUNKOWY. Do mieszkania Ludwika Kallisty, b. burmistrza m. Wolbromia, wtargnęło omedal rano dwóch młodych oszołomów, którzy zażądali wydania pieniędzy. Brat burmistrza rzucił się w pewnym momencie na jednego z bandytów, usiłując go rozbroić. W czasie szamotanii się broń wypała, ranąc napastnika w nogę. Na skutek tego obydwaj napastnicy zbiegli, rezygnując z rabunku.

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE w sprawie próbnego alarmu lotniczego w m. Kraków. Z dnia 11 stycznia 1944 r.

Celem utrzymania i kontroli sprawności urządzeń się w piątek, dnia 14 stycznia 1944 r., o godz. 10, wszystkie przyrządy alarmu lotniczego na terenie miasta Krakowa na próbę na przebieg około 5 minut. Podczas próbnego alarmu zostanie nadany tylko sygnał odwoławczy (wysoki ton ciągły). Sygnał „alarm lotniczy“ (wymagający się i obniżający ton wyciący) stosuje się tylko w razie niebezpieczeństwa.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, Walerian Wróblewski, mający kancelarię w gmachu Sądu Grodzkiego w Tarnowie, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lutego 1944 r., o godz. 10 w Tarnowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu całej nieruchomości, zapisanej w ks. gr. gm. kat. lwb. 386 Tarnów, należącej do dłużników: Jana Józefa Skubiejskiego w 4/10 i 6/72, Wandy Machalskiej w 8/72, Wilhelminy Potockiej w 6/72, Tadeusza Czyżyńskiego w 2/72, Zygmunta Czyżyńskiego w 2/72, Heleny Skubiejskiej w 3/72, mat. Włóda Skubiejskiego w 3/72 i Stefani Sowa w 1/10 i 8/72 częściach, o obszarze 802 mtr. kwadr., stanowiącej plac budowlany niezabudowany, położony w Tarnowie na rogu placu Św. Ducha i ul. Łazińskiej.

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych“.

Zbiłgi foterrier, ostrowosy, biały, z bramałami plamami na głowie, łewo ucho opuszczone. Odprowadzić: Luftzeuggruppe 8 Kraków, Gleadnerlager (Hauptwachsch.). 4021
500 zł. banknot znaleziony, odebrać. Kraków, Długa 87. Szlagar. 4115
Zaprzysiężony tłumacz i biuro tłumaczeń i podań, Kraków, Kasinogasse (Bracka) 6. Nie wyjeżdżać do Warszawy!!! lecz po prostu dać zlecenie kupna lub sprzedaży działki zleceń firmy Jan Pujdak, Warszawa, Aljeje Jerolimskie 25. 4021
Złota, srebro, kamienie szlachetne, grauwierze. Zakład Rytowniczy Tadeusza Prochwicza. Kraków, Grodzka 5. i. p. ołycyna. 1763
Kapeluże damskie, berety, zarętkawki, naciągarki, kapizony według najnowszych fasjonów przerabia Salon mod w Piłkiewicz, Kraków, Starowińska 57. Angoria 24 do 24 godzin. 2819
Piuskwy oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami teipi radykalnie gaz „BF“, oraz odszczucanie przeprowadza dezynfekcja „Azot“ — Kraków, Dietla 19/7. Tel. 217-48. Iarnów, Welowa 3. 2718
Koszuła męskie i damską bielisz z powierzonych materiałów wykonuje Pracownia „Alleja“, Kraków, Długa 37. 3064
Smetwa, specjalista trwałej opalucy, wyuczony w Wiedniu, wykonuje piyami zagranicznymi, najlenszemi, nieszkodliwymi. „Jasła“. Kraków-Podgórze, Limanowskiego 3. 3064
Reparacja zegarków, zegarów i budziwoń, uskutecznia firma Gajewski, Kraków, ul. Starowińska 28. 3318

Zguby — kradzieże

Zgubiono Kennkartę, na nazwisko Studencka Honorata, wystawioną przez Gm. Lanckorona. 4104
Skradzione Kennkarte, Personalausweis, wydany Abtl. Wissenschaft und Unterricht, Nachpassierschein, Meldekarte, wydany Abtl. Marja, wydana przez Urząd Gminny Lesko, Nr. 2606, w dniu 14. VII. 1943. 3534k
Zgubiono Kennkarte, na nazwisko Stanisław Lipiński, Zaberzów 59. 2893
Zgubiono Kennkarte, wystawioną w Gminie Mogiła, księżczkę od konia i koncesję tytoniową, wystawioną w Gminie Luborzycza, na nazwisko Franciszek Zieta, Bieliczyce, Gmina Mogiła. 2894
Skradzione Kennkarte, wydana w Krakowie, Karcie Pracy, Nr. 901/31256, oraz inne dokumenty, na nazwisko Litewka Ilena. 2698
Skradzione Kennkarte, wydana w Krakowie, na nazwisko Malczyk Stanisław, oraz Kwartirjusz Zarząd Miejsk. 2698
Zgubiono Kartę Pracy, legitymację ukończenia Baudienstu, legitymację Firmy Kraus und Co, na nazwisko Wojdyła Józef, Kraków, ul. Prądnicza 74. 2722
Skradzione Kennkarte, Nr. V/155728, Kartę Pracy, Meldekarte, książkę Ubezpiecz., na nazwisko Sieprawski Stanisław, Kraków, Mogiła 51/8. 2730
Zgubiono Kennkarte, Nr. 147349 i przepustkę z pracy, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Jan Wardyla, Górka Narodowa, Gmina Kraków. 2731
Zgubiono brązowy portfel z Kennkartą, Arbeitskarte, dwoma dokumentami, wydanymi przez Urząd Statystyczny, na nazwisko Dobrzański Krystyna, w drodze Kraków—Spytkowice—Auschwitz. Proszę o zwrot: Kraków, Sołtyka 4, m. 20, II. p. 2732
Skradzione Kennkarte, Nr. 8631, wystawioną w Jarosławiu, na nazwisko Zofia Okopna, Jarosław, ul. Brzostkowa 19a. 2778
Zgubiono Kennkarte, Nr. 1551, wystawioną w Mogiła i Kartę Pracy, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Franciszek Głęb, Mogiła Nr. 86. 2765
Zgubiono Kennkarte, wystawioną w Borku Fatęckim, na nazwisko Marja Zelony, Borek Fatęcki, ul. Główna 348. 2771
Zgubiono dnia 23. 12. 1943 Kennkarte, Kartę Pracy, książczkę Ubezpiecz. Spół., przepustkę nocną, Ausweis szlubiowy, na nazwisko Adamska Marja, Kraków. 2788
Skradzione dnia 22. 12. 1943 portfel z Kennkartą i 600 zł, wystawioną przez Stadthauptmann der Stadt Warschau, Nr. 7425, na nazwisko Krzyżewski Zygmunt, ur. w Baranowiczach. Uczciwy znalazca proszony jest o odesłanie samej Kennkarty na adres: Lewkiewiczowa, Kraków, Limanowskiego 56. 2778
Zgubiono Kennkarte, wystawioną w Gminie Krzeszowice i Kartę Pracy, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Krystyna Kwaśniewska, Krzeszowice. 2782

S. p.

STANISŁAW KUREK urzędnik prywatny b. sekretarz Krak. Okręg. Związku Piłki Nożnej przeżywszy lat 43, zmarł w Krakowie, po długiej, a ciężkiej chorobie, zaopatrzonej Św. Sakramentami, dnia 11 stycznia 1944 r.

Nabożeństwo Żałobne przy zwłokach odprowadzone zostanie dnia 14 bm. o godz. 11-tej w Kaplicy Cmentarnej, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok do grobu, o czym zawiadomiam

4106 Córka i Rodzina.

S. p.

Jadwiga Rogala Kaluska wdowa po emeryt. inż. radcy kolej przeżywszy lat 86, po długiej, a ciężkiej chorobie, opatrzonej Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 10 stycznia 1944 r.

Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy na Cmentarz Rakowickim, nastąpi w piątek, dnia 14 bm. o godz. 2.30 po poł., o czym zawiadamiam w nieutulonym smutku pozostał

4103 Dzieci, Wnuki i Prawniki.

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14/2. 5068
Noclegi Kraków, Zielona 25/1. 2897
Noclegi przyjezdnym. Kraków, Św. Sebastiana 34/2. 2897
Noclegi: Kraków, Grodzka 59/12. 2898
Noclegi: Kraków, Szewska 7/7. 2240
Noclegi: Kraków, Starowińska 52, m. 13.

Nauka i wychowanie

Skrypicie lekcji udzielam i przygotowuję do wszystkich klas Konserwatorium. Kraków, Groble 8/2. 2575
Lekcje muzyki, fortepian, udzielam niedrogo. Kraków, Mazowiecka 9/8. 3130
Lekcje gry na skrzypcach, na wszystkich stopniach przygotowuję do wyższych kursów Konserwatorium dypl. naucz. muz. Kraków, Librowszczyzna 8, m. 5, I piętro. 3270
Różny Korespondencyjny Kurs Przygotowujący do Państwowego Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynnny od 1 listopada 1942 r. Informacje: Warszawa, Smolna 34-4. 9500s
Różnijskie lekcji korespondencyjne użycia profesorka Rosjanka. Kraków, ul. Dietla 21/12. 2446
Lekcje fortepianu metodą uproszczoną Kraków, Krupnicza 14/5. 2973

Różne

Pena, świadka kradzieży ubrania wizytowego — w wrześnie, ul. Clemna tandeta — uprzejmie proszę o możliwość porozumienia. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3974“.

Kostiumy, płaszcze wykonuje Mieczysław Cholewicki, Kraków, Sławkowska 30.

Za spokój duszy i. p.

Adama SADOWSKIEGO jako w pierwszą rocznicę śmierci, odprowadzenie zostanie w sobotę 15 stycznia 1944 r. o godz. 8 rano w kościele paraf. Św. Szczepana i w niedzielę 17 stycznia 1944 r. o godzinie 8 rano w kościele OO. Franciszkanów, w Kaplicy Matki Bożej Bolesnej

Nabożeństwa żałobne na które zapraszają Żona, Dzieci, Wnuki i Rodzina.

S. p.

Władysław Kożuszniak techniki rysowniczy b. uczeń szkoły techn. w Krakowie, przeżywszy lat 21, po długiej, a ciężkiej chorobie, opatrzonej Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 12 stycznia 1944 r.

Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy bocznej na Cmentarzu Rakowickim, na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi w piątek, dnia 14 bm. o godzinie 2.30 po poł., o czym zawiadamiam pograżona w smutku

4156 Rodzice i Siostra.

S. p.

JÓZEF LUSZOWICZ mistrz tapicernik obywatel miasta Krakowa przeżywszy lat 56, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzonej Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 11 stycznia 1944 r.

Nabożeństwo Żałobne przy zwłokach odprowadzone zostanie w Kaplicy Cmentarza Rakowickiego w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11-tej przed południem, o czym zawiadamiam pograżona w smutku

4116 Żona, Dzieci i Rodzina.

Za spokój duszy i. p.

TADEUSZA DROGOSŁAW TWARDZICKIEGO Inspektora Izby Rolniczej odbędzie się 14. I. 1944 o godz. 8.30

Nabożeństwo żałobne w kościele OO. Dominikanów w Krakowie, o czym zawiadamiam Koleżanki i Koleżki. 4144

Zgubiono Kennkarte 21. 12. 1943, Cyprian Karolina, Kraków, Wola Duchacka 125. Zgubiono Kennkarte, książkę Ubezpiecz. Spół., Kartę Pracy i Książkę Pracy, wystawioną w Krakowie, Prądnik Czerwony, na nazwisko Jan Koprowski, Górka Narodowa 12, Gmina Kraków, Prądnik Czerwony. 2788
Zgubiono Kartę rozpoznawczą w dniu 10. 12. 1943, wystawioną na nazwisko Pultryńska Stanisława, przez VI. Miejsk. Urząd Obwodowy w Krakowie. 2800



Pomoc w oszczędzaniu prądu. OSRAM duże światła - małe prądy

WYSTAWA ŚWIATOWA ZARAZA ŻYDOWSKA od dnia 8 do 20 stycznia 1944 r. W TARNOWIE WIELKA SALA

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH i Mingelgrün. Zarząd Komisaryczny

OBRAZY Najwybitniejsi malarzy polskich, oraz inne rzeczy - sprzedaje Komis. Kraków, Pl. Dominikański 4

Restauracja pod „Setką” Kraków, ul. św. Tomasza 11

Podajemy do wiadomości te nasze nowe połączenie telefoniczne oznaczone jest

Nr. 137-01 do 137-06

Staatliche Agrarbank Hauptzweigstelle Krakau

Państwowy Bank Rolny Oddział w Krakowie



Wolne posady Chłopiec, 12-14 lat, potrzebny zaraz

Wolne posady Chłopiec, 12-14 lat, potrzebny zaraz. Kraków, Starowińska 12/5.

Wolne posady Włóczęga, do wszystkiego, z samodzielnym gotowaniem do polskiego domu

Gospodyni, możliwie ze znaj. języka niem. poszukiwana zaraz za dobrem wynagrodzeniem do 3-ch pokojowego gosp. Zgł. od piątku po poł. Kraków, Brombergstrasse 41/6.

Porad poszukiwania Fryzjer męski obejmie poradę w Krakowie. Władomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4118”.

Kupno nieruchomości Kamienica, dom, parcelę, gospodarstwo, kupię. Buro „Polonia”, Kraków, ul. Zwierzyniecka 9.

Sprzedż nieruchomości Parcele, przemysłowa, 358 sążni, tano sprzedaję Kraków, Basztowa 10/1.

Sprzedż Domy, mur., nowe (Kraków i przedm.), 3, 5, 6 i 7 pok z ogrodami, sprzedaję Kraków, Zwierzyniecka 8/1.

Kupno Szafa, lósko kupię zaraz Kraków Kościuszki 60/6

Kupuje o rasy mianych artystów polskich - plac solidus Wawrzecki Kraków Wiślna 9

Porad poszukiwania Fryzjer męski obejmie poradę w Krakowie. Władomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4118”.

Kupno nieruchomości Kamienica, dom, parcelę, gospodarstwo, kupię. Buro „Polonia”, Kraków, ul. Zwierzyniecka 9.

Sprzedż nieruchomości Parcele, przemysłowa, 358 sążni, tano sprzedaję Kraków, Basztowa 10/1.

Sprzedż Domy, mur., nowe (Kraków i przedm.), 3, 5, 6 i 7 pok z ogrodami, sprzedaję Kraków, Zwierzyniecka 8/1.

Kupno Szafa, lósko kupię zaraz Kraków Kościuszki 60/6

Pieleryna, gumowa, jedwabna, peplio z kaptuszem, najmodniejsza, francuska, do sprzedania. Ogładaj Kraków, św. Gertrudy 2/5, między 12-1.

Porad poszukiwania Fryzjer męski obejmie poradę w Krakowie. Władomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4118”.

Kupno nieruchomości Kamienica, dom, parcelę, gospodarstwo, kupię. Buro „Polonia”, Kraków, ul. Zwierzyniecka 9.

Sprzedż nieruchomości Parcele, przemysłowa, 358 sążni, tano sprzedaję Kraków, Basztowa 10/1.

Sprzedż Domy, mur., nowe (Kraków i przedm.), 3, 5, 6 i 7 pok z ogrodami, sprzedaję Kraków, Zwierzyniecka 8/1.

Kupno Szafa, lósko kupię zaraz Kraków Kościuszki 60/6

Futro breitschwanz czarne, dopasowane, w dobrym stanie, okazynie sprzedaję. Kraków, Starowińska 83, (Marczyńskich).

Porad poszukiwania Fryzjer męski obejmie poradę w Krakowie. Władomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4118”.

Kupno nieruchomości Kamienica, dom, parcelę, gospodarstwo, kupię. Buro „Polonia”, Kraków, ul. Zwierzyniecka 9.

Sprzedż nieruchomości Parcele, przemysłowa, 358 sążni, tano sprzedaję Kraków, Basztowa 10/1.

Sprzedż Domy, mur., nowe (Kraków i przedm.), 3, 5, 6 i 7 pok z ogrodami, sprzedaję Kraków, Zwierzyniecka 8/1.

Kupno Szafa, lósko kupię zaraz Kraków Kościuszki 60/6

Maszyna „Singera”, kryta, w pierwszorzędny stan, okazynie do sprzedania. Kraków, ul. Szeroka 36, m. 7.

Matrymonialna

Chcę wyjść dobrze zamąż ożenić się, szczęście osiągnąć - nadeślij swój fotografe podaj datę urodzenia, bliźsze dane o sobie, oraz swoje życzenia Adresować: „Studio” Warszawa C i skrytka pocztowa 322